Gdzie to jest?
Miejscowość Jastarnia położona jest na Półwyspie Helskim, województwo pomorskie.

Jak dojechać?
Drogą wojewódzką nr 216 do Jastarni, ul. Mickiewicza

Początek questu:
Góra Cmentarna, ul. Mickiewicza niedaleko numeru 31.

Potrzebne rzeczy:
Ołówek, latarka, możesz zabrać ze sobą również znicz.

Czas przejścia questu:
50 minut.

Jak szukać skarbu?
Gra polega na przejściu nieoznakowanym szlakiem turystycznym, kierując się informacjami zawartymi w tekście questu. Twoim zadaniem jest zbieranie ukrytych po drodze cyfr i liter oraz wykonywanie zadań. Gdy rozwiążesz wszystkie zagadki, na końcu trasy odnajdziesz skarb.

Opiekun questu:
Stowarzyszenie Północnokaszubska
Lokalna Grupa Rybacka,
tel. 722 224 585, 58 774 68 90.

Współautor questu:
Ryszard Struck.

Literatura:
Ryszard Struck, „Na progu zaświatów. Opowieści z Jastarni i Kuźnicy".

PÓŁNOCNOKASZUBSKA LOKALNA GRUPA RYBACKA

Fundacja Questingu

Cudowne morze tak Cię ujęło, a pomyśl, ile ofiar pochłonęło...
A ile kobiet na wydmach czekało, na powrót mężów,
synów, braci?...
Wielu nie wracało.
Każdego 1 listopada, nad brzegiem
morza procesje się odbywają.
Ludzie _ _ _ _ [ ]20 _ _ _ _
na wodę rzucają,
by uczcić pamięć tych,

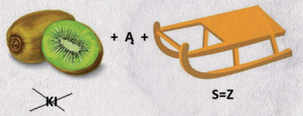

co na wieki w głębinach morskich pozostają,
i za dusze utopionych rybaków, swe modlitwy odprawiają.
Jeszcze jedną historię opowiedzieć muszę. Mało kto o niej wie.
W 1880 roku były trzy latarnie: Rozewie, Hel i Gdańsk.
Lecz w Jastarni, pewna grupa ludzi, ognie rozpalała
i tak, katastrofy prowokowała, bo statki na mieliznę kierowała.
Choć Niemcy sprawców przed sąd doprowadzili,
to i tak niczego im nie udowodnili.
Teraz uszy tylko szumem morza pieść,
spacerując jego brzegiem, ku wyjściu nr 46
Pokłoń się morzu na pożegnanie.
Niech jego piękno w oczach Ci zostanie.
Opuść plażę, dalej prosto przed siebie i uważaj!
Przejdź przez tory, dotrzesz do cmentarza.
Nad jego główną bramą, [ ]Ó krzyże się wznoszą,
witają przybyłych, do środka proszą.
Wejdź w alejkę co ma cyferkę taką samą,
co ilość krzyży nad wejściową bramą
na lewo pomaszeruj odnajdź grób gdzie z tyłu na krzyżu zapisano:
Bieżąc do Pucka na Bierzmowanie,
utonęli dnia 14 lipca _ _ [ ]Z _ _ roku.
Morze, jeszcze słońsze jest od łez, które tu wylano;
sine od cierpienia i duszy, i ciała,
a serca, pełne tęsknoty za tymi, co ich woda zabrała.
Kiedy cyfry i litery z haseł, ułożysz prawidłowo,
to uzyskane słowo, będzie nazwiskiem moim.
Oto Kapitan [ ]1 [ ]2 [ ]3 [ ]4 [ ]5 [ ]6 gdzieś, obok Ciebie stoi.
To ja Twoim przewodnikiem byłem.
Jeszcze Cię poprowadzę tam, gdzie skarb ukryłem.
Ruszajmy prosto. Widzisz ulicę?
Tam niedaleko, wewnątrz cmentarza - na murze są tablice
i pomnik tych, co na morzu zginęli.

Tam też, w pięknym słowie, Staff Ci powie:
„Czas, straszny lekarz, w ślepym bezrozumie
Leczy najdroższy ból wbrew sercu"...
Na głazie zaś, jest symbol umieszczony - [ ]7 [ ]8 [ ]9 [ ]10 [ ]11
i [ ]12 [ ]13 [ ]14 [ ]15 [ ]16 [ ]17 [ ]18
Te, jako skarb odnaleziony,
[ ]19 [ ]20 [ ]21 [ ]22 [ ]23 [ ]24 [ ]25 w swym queście w miejscu wyznaczonym.
Dziękuję za wspólnie spędzony czas, tu na ziemi.
A teraz znikam, rozpływam się w przestrzeni.
Jeśli Cię czymś wystraszyłem – przepraszam.
A na inne, ciekawe questy w okolicy, zapraszam.

Miejsce na narysowanie skarbu

GET IN ON Google Play

Questuj mobilnie z naszą bezpłatną aplikacją

Download on the App Store

Jeżeli zaobserwowałeś zmiany na trasie questu lub brak skarbu – zgłoś to do opiekuna questu, lub napisz do nas na kontakt@questing.pl

Certyfikat Fundacji Questingu 2023

Więcej questów znajdziesz w największej bazie questów

www.Questing.pl

Questing®

SPOTKANIE Z DUCHEM

REKOMENDUJE Fundacja Questingu REKOMENDUJE

Quest nocny

Quest pieszy

SPOTKANIE Z DUCHEM

Witaj, Questowiczu miły, tutaj na Półwyspie Helskim.
Zapraszam Cię na ,,spacer z dreszczykiem”, w duchu bardzo przyjacielskim.
Choć Jastarnia jest cudowna, to ma mroczne tajemnice,
więc uważaj przemierzając całą trasę - wzgórza, plażę i ulice.
Uprzedzić Cię muszę, że po zmroku krzątają się tu różne dusze.
A czasami się zdarza, że i za dnia wychodzą z cmentarza.
Nie zgub drogi i rozwiązuj zagadki,
a one doprowadzą Cię do nie lada gratki -
skarbu, co go skrzętnie schowałem.
Dowiesz się też, kim jestem ja, co te historie opowiadałem.
Teraz już, kilka słów w temacie dusz. Bez tej wiedzy ani rusz!
Wiara katolicka dzieli dusze owe na: zbawione,
potępione i czyśćcowe.
Pierwsze, dotyczą zmarłych, co życiem na ziemi na zbawienie zasłużyli.
Drugie, tych, co za swoje niecne postępki,
po śmierci potępieni byli.
A trzecie - czekają i by na zbawienie zasłużyć,
szanse poprawy mają.
My, żyjący, możemy ulżyć w tej karencji,
poprzez modlitwy w ich intencji.
Tak, z tymi, co w zaświatach, utrzymujemy kontakty przez długie lata.
Nie bójmy się więc spotkania z nimi, bo one są duszami przyjaznymi.
I takie, zda się, mogą być na trasie.
By zadość uczynić Twych
zmysłów uciechom,
zacznijmy przygodę przy
Muzeum Pod _ [14] _ _ _ _ _ _ _.

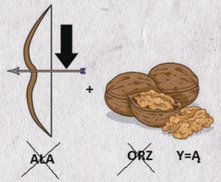

Rozejrzyj się teraz nieopodal po terenie.
Z pewnością ujrzysz niewielkie wzniesienie.
Niedaleko, z jego prawej strony,
odnajdziesz kamień oznaczony.
Tam informacja się mieści,
która posłuży jako zagadka w tego questu treści.
Oto, przed Tobą, nieduże wzgórze, co niepozornie wygląda może.
To pozostałość po cmentarzu w _ _ [21] _ _ _,
nieużywanym od Roku Pańskiego _ _ [s] _,
dziś, do Jastarni należącego,
a ciekawe informacje z nim związane,
nieopodal, na tablicy są opisane.
Tu wszystkie ciała były grzebane,
i ludności rybackiej, i te przez morze wyrzucane.
Miejsce to, Cmentarzową _ _ _ _ _ nazwane zostało.
Tutejszemu grabarzowi wiele niewdzięcznej pracy dostarczało,
Wciąż kości zakopywał, co je kolejny sztorm odkrywał.
Wreszcie zdecydowano - mieszkańców Boru i okolic w Jastarni chowano.
Był człowiek, jak głosi legenda, co ją na tej tablicy umieszczono,
który pragnął, by właśnie tutaj, po śmierci jego ciało złożono.
Nie zwracał uwagi, jak niszczą to miejsce żywioły,
Choć z przewiezieniem jego zwłok, problem miały zwierzęta,
nawet - _ _ _ [22].
Wróćmy do trasy.
Stań tyłem do tablicy i ruszaj, aby przejść przez najbliższe pasy.
Na budynku po prawej stronie, zostaw liczbę 10.
Idź chwilę przed siebie i w ulicę _ _ _ [24] _ _ _ _ _ _ _ skręć.
Ta jest tylko na jednym drogowskazie,
więc Kossak - Główczewskiego nie interesuj się na razie.
Zatrzymaj się i posłuchaj, bowiem, coś strasznego Ci opowiem.
W ostatniej dekadzie XIX wieku,
toczy tej historii bieg.
Na granicy Jastarni i Kuźnicy
wznosi się wydma _ _ [3] _ _ _.

Na Bałtyku, na jej wysokości,
rozbił się statek handlowy.
A, że zima była sroga, zginęła prawie cała załoga.
Ci, co się uratowali, zmarli z wychłodzenia organizmu,
co dodaje zdarzeniu tragizmu.
Mieszkańcy Kuźnicy lub Jastarni, dopiero dnia następnego,
odkryli miejsce katastrofy i jakoś dotarli do niego.
Ofiary pochowano tu, na pobliskim cmentarzu.
Jeszcze dobrze nie zamknięto trumny ostatniego wieka,
a już się mówiło, że w tym miejscu, coś straszy człowieka!
Czy po plecach przeszły ciary? Możeś zmienił swe zamiary?
Łyknij sobie trochę wody, nie rezygnuj z tej przygody.
Idź teraz przed siebie, aż do Pomnika _ [11] _ _ _ _ _ _ _.
Za chwilę, przed oczami, zobaczysz obraz drzewa doskonały!
Spisz z tabliczki pełną nazwę -
_ _ _ _ _ _ _ _ _ _ [16] _ _ _ _ _ _ _.
Zasadził tutaj jego [15] _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ [10] _ _
około roku _ _ _ [n] _
Tę pamiątkę pozostawić po sobie chciał,
bo już wkrótce na [18] _ _ _ _ _ _ _ wyjechać miał.
Jakiś czas minął i... słuch po nim zaginął.
Czy to przypadek? A kto to wie?... Mnie się wydaje, że raczej nie!
Patrzysz na tablicę, nieco zaniepokojony?!
Znajdź zatem ulicę _ _ _ _ _ _ [25] _ _,
która krzyżuje się za Szkolną.
Wejdź w nią i idź przed siebie z wolna,
Kasztanowiec zatem mijasz z jego prawej strony.
Wykaż wolę do szukania zdolną.
słup 5/7 zostawiając po swojej ręce lewej.
skręcisz zatem do wąskiej ulicy Jana z [12] _ _ _ _ _,
i tak długo iść raczysz, aż na placu _ _ _ _ _ _ ii dzwon zobaczysz.
Przepisz rok z niego do swojej karty, czyli – _ _ _ [e],
a tablica podpowie... Oto i ona,
kaplica św. Rozalii z _ _ [1] _ _ _ _ _, jako dar wzniesiona
i dziękczynienie, za od morowej zarazy ocalenie.
W dalszej treści, przejdźmy do kontynuacji mojej opowieści.
Na całym Półwyspie Helskim dziwne rzeczy się działy.
Jakby dusze zza światów tutaj przybywały.
A straszyło tu!..., straszyło długo, człowieku!
Jeszcze w II połowie ubiegłego wieku.
Doświadczył tego, wśród wielu osób,
Augustyn Necel - pisarz kaszubski,
który opisał sprawę w ten sposób:
,,W Jastarni były i są jeszcze maszoperie.
Każda maszoperia ma swoją toń
Tonie mają swoje nazwy. Pierwsza od Jastarni
nazywa się Kolano,
Druga – Piprowo, trzecia – Filipowa, czwarta – Armanowa,
a piąta – Libek”
Nazwa tej toni, co na ostatku, wiąże się ze mną – kapitanem statku,
którego grób jest tu, na granicy Jastarni i Kuźnicy.
Wszystkie pokolenia już na tym pagórku widziały
tego kapitana, lecz go nie rozpoznały.
I ta tajemnica trwa. Nikomu nie przyszło do głowy,
że to właśnie ja!
Teraz śmiało naprzód krocz i dopiero trochę zbocz,
gdzie od strony chodnika [k] ryb jest na ścianie.
Zlicz tylko te jednakowe. Popatrz z bliska na nie!
Idź przed siebie nie zwalniając, a ryby za sobą zostawiając.
Nabierz teraz trochę chęci, by w Ks. B. _ _ [17] _ _ _ skręcić
Przyda się drobna rada? Więc, że w lewo – podpowiadam.
No i prosto, lecz uwaga! Haczyk taki: skręcisz tam,
gdzie dwa znaki
na posterunku, wskazują drogę w jednym kierunku.
Jeden plażę pokazuje, drugi na
_ [A] _ _ _ [19] [I] _ _ [O] _ [23] _ [A] kieruje.
Iść przed siebie będziesz skory i uważnie przejdź przez tory!
Dalej przez wejście nr 50 i schody masz do pokonania.
Oto, pierwsza za nimi, latarnia według oznakowania 1/[c]
Nie idź w kierunku plaży, lecz w lewo skręć.
Drogą _ [E] [S] _ _ podążaj przed siebie.
Z prawej, między drzewami, latarnia błyska swoimi światłami...
...Gdy na pagórek się wybierałem, to ludzką postać przyoblekałem.
Mały człowiek z wielką czarną brodą.
Spacerowałem i milczałem,
z oczu znikałem na ostatku. Wtedy, wiadomym było,
że to kapitan statku.
Spotkałem kiedyś literata Necla Augustyna, a on tak to wspomina:
Widziałem go w 1942 roku. Jasny dzień, w pół do drugiej,
w obiadowej porze,
szedłem z nim, ramię w ramię, ze sto metrów może.
Zagadywałem, ale odpowiedzi nie usłyszałem.
W którym miejscu spod krzaka wyszedł, pamiętam, bo dokładnie widziałem.
Jestem pewien, że gdybym kopał tam zaraz, to bym jego szczątki znalazł.
Ale wojna była i zakaz wydany. Kopiąc, mógłbym być o coś podejrzany.
A po wojnie wiele razy tam byłem i szukałem.
Teren zmieniony całkiem, poorany, więc znaleźć,
rady nie dałem.
A po emocjach, gdzie królowały: tajemnica i trwoga,
Ty, idź spokojnie przed siebie, do miejsca,
gdzie z ulicą _ [L] _ _ [13] _ [A] przecina się ta droga.
Teraz w kierunku plaży kieruj swoje kroki.
Wejście 48. Uwierz, że za dnia są tu piękne widoki!